Dziś (8.07.2024 r) rozpoczęliśmy pielgrzymowanie z Kęt do Wilna. Dwóch Kapłanów, 7 mężczyzn, najstarszy 73 lata, najmłodszy 46 lat i kierowca Kaziu. Ja znajduję się na najniższym podium co do ilości lat. Nie jest źle. Dziś przejechaliśmy 139 km. Wszyscy w dobrej formie. Przewyższenia 1570m. Zatrzymaliśmy się na chwilę w Zatorze, potem w Regulicach na dziesiątek różańca przy Maryi i źródełku, potem do Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej na kolejny, odmówiliśmy litanię do matki Bożej z Góry Karmel i udaliśmy się na obiad do przyjaciela w Czatkowicach/Czernej. Stół był obficie zastawiony.

A potem jeden podjazd, drugi, trzeci, czwarty…. po drodze do Matki Bożej w Paczółtowicach, Trzyciąż, Szreniawa, Żarnowiec, Szczekociny, gdzie Siostry Zmartwychwstanki ugościły nas smaczną kolacją, przyjęły na nocleg wraz z Ks. Proboszczem.
W czasie nasze pielgrzymowania pamiętamy o intencjach złożonych i powierzonym nam wszystkim, intencjach napisanych, które wiozę na rowerze do Matki Bożej Ostrobramskiej. Pogoda sprzyjająca. Widoki piękne. Łany zboża, Jura Krakowska, skałki, lasy, łąki, strumyki, rzeki…całe dzieło Boga Stworzyciela. Jutro do Przysuchej, ok. 120 km.






KĘTY
PARAFIA NSPJ









































Pozdrawiamy wszystkich zapewniając o modlitwie.
Ks. Kazimierz i ks. Jerzy z uczestnikami pielgrzymki rowerowej